Cena numeru 3 złote

Nr. 151 (940) WARSZAWA, PIĄTEK 6 CZERWCA 1947 R. (B) ROK 53

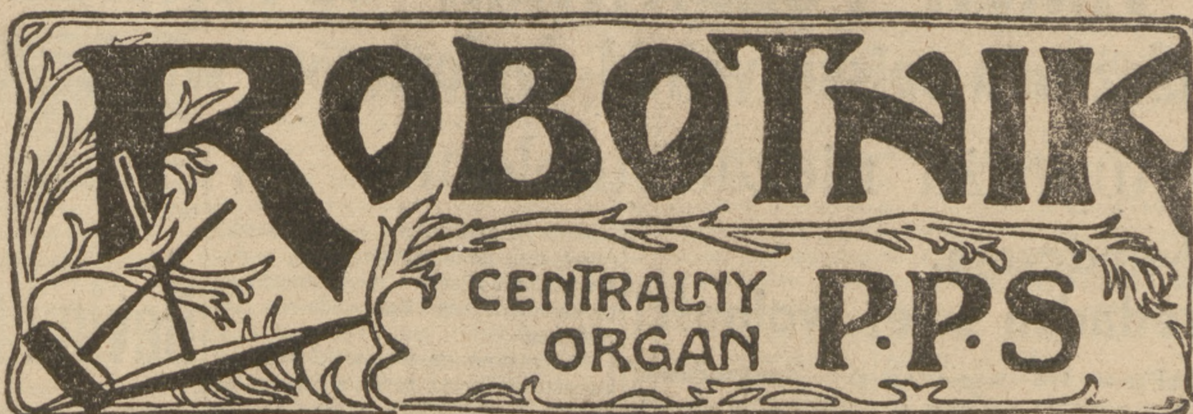
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P. K. O. Nr I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
ZARZĄD DRUKARNI	8.85-06
DRUKARNIA	8.79-61

Krytyczne dni Francji

FALA STRAJKÓW PODMYWA RZĄD RAMADIER

Rozdzwięki we francuskiej partii socjalistycznej

Komuniści nawołują do jednolitego frontu

PARYŻ (PAP). — W kołach politycznych potwierdza się wiadomość o różnicy zdań, jaka wyłoniła się w łonie francuskiej partii socjalistycznej w związku z sytuacją strajkową. Poważna grupa polityków socjalistyczna uważa, że Ramadier popełnił błąd, doprowadziwszy do otwartego konfliktu z związkami zawodowymi. Wielu działaczy socjalistycznych uważa, że Ramadier powinien się podać do dymisji.

Premier Ramadier na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego oświadczył, że rząd nie zamierza uwzględnić wszystkich postulatów robotniczych.

WZMOCNIĆ UNIĘ SOCJALISTÓW I KOMUNISTÓW

Uzasadniając swą interpelację w sprawie zastosowania przez rząd rekwizycji wobec pracowników gazowni i elektrowni, deputowany komunistyczny Fajon oświadczył m. in. na Zgromadzeniu narodowym: „Pański dekret, Panie Premierze, jest nielegalny. Jest to potwierdzenie przesunięcia na prawo polityki, znajdującej się obecnie w rażącej sprzeczności z deklaracją rządową z dnia 21 stycznia. Rewindykacje pracowników nie mogą stworzyć niebezpieczeństwa dla kraju. Stwarza ją natomiast fakt, że żądaniom tym nie czyni się zadość. Trzeba zatrzymać prowadzące do katastrofy przechylanie się w prawo i wzmocnić unię socjalistów i komunistów".

Odpowiedź premiera Ramadier, w której oświadczył on: „Jesteśmy świadkami rozszerzającego się ruchu strajkowego, jak gdyby istniał tajny dyrygent" — została entuzjastycznie przyjęta przez prasę prawicową, stając się odskocznią dla ataku na partię komunistyczną. Jedynym przedmiotem obaw dzienników prawicowych jest niepewność, czy polityka Ramadier uzyska aprobatę partii socjalistycznej.

„Parisien Libere" wykazuje, że z tej naprężonej sytuacji mogą skorzystać inne elementy, a „Combat" pisze że „Ramadier stosuje argumenty, jakich nie zaparłby się de Gaulle". W dalszym ciągu dziennik pisze: „Jasne jest, że partia komunistyczna nie może mieć ambicji pchania do rewolucyjnego rozwiązania konfliktów socjalnych". „France Tireur" atakuje premiera „obleżonego jak w fortecy ze swoją polityką cen i płac", a rozwiązanie widzi w uznaniu żądań pracowników oraz w powrocie do koncepcji rządu koalicyjnego z udziałem przedstawicieli partii komunistycznej i CGT.

SYTUACJA STRAJKOWA

Związek Zawodowy Pracowników Kolei zagroził strajkiem generalnym, który obejmie 550.000 kolejarzy, jeżeli rozmowy między delegatami Związku a ministrem transportu nie dadzą zadowalającego wyniku. We czwartek francuscy pracownicy kolejowi strajkowali przez 3 godziny. We środę kolejarze wstrzymali się od pracy na kilku dworcach paryskich, co spowodowało zahamowanie komunikacji.

Przedstawiciele kolejarzy francuskich odroczyli do piątku decyzję w sprawie proklamowania strajku generalnego.

Strajk w zakładach Citroena trwa i podobno grozi również strajk w zakładach Renault.

Strajk pracowników stacji benzynowych trwa w dalszym ciągu. W związku z tym po ulicach Paryża kursuje nieznaczna ilość taksówek.

Oczekuje się w najbliższych godzinach wybuchu fali strajków w Algerze.

W dniu wczorajszym odbyło się referendum wśród pracowników zakładów użyteczności publicznej na terenie całej Francji. W wyniku głosowania 92 proc. wypowiedziało się za 24-godzinnym strajkiem ostrzegawczym.

Wszyscy pracownicy policji francuskiej zwrócili się do rządu z żądaniem podwyżki płac.

PIEKARZE WRÓCILI DO PRACY

PARYŻ (PAP). We czwartek piekarze paryscy powrócili do pracy po przyjęciu decyzji rządu, przyznającej im 7 proc. podwyżki płac oraz premie w wysokości 500 franków miesięcznie.

Intensywne przygotowania do przekazania władzy w Indiach

LONDYN (PAP). W New Delhi odbyła się ponownie konferencja między wicekrólem Mountbattenem a 7 przywódcami stronnictw indyjskich.

Omawiano praktyczne kroki dla realizacji projektu podziału Indii i przekazania władzy. Wysunięto projekt utworzenia komisji, wyposażonej w szerokie pełnomocnictwa, która ma przedyskutować tę sprawę. Komisji tej mają podlegać liczne komitety lokalne, które mają wykonywać projekt w terenie.

Posunięcia wicekróla Indii nacechowane są dążnością do przekazania władzy conajmniej o 4 miesiące wcześniej, niż pierwotnie przewidywano. Wydaje się jednak prawie niemożliwym, by zdołano na czas opracować wszystkie skomplikowane szczegóły.

Koncesja naftowa w Persji dla ZSRR

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera z Teheranu należy spodziewać się, że premier irański, wkrótce po zebraniu się nowego parlamentu, złoży wniosek o udzielenie towarzystwu radziecko - irańskiemu koncesji naftowych na eksploatację złóż, znajdujących się w prowincjach irańskich nad brzegiem Morza Kaspijskiego.

Współpraca radziecko-amerykańska na Korei

MOSKWA (PAP). Wspólna komisja radziecko - amerykańska na posiedzeniu w dniu 29 maja uchwaliła ostatecznie kwestionariusz dotyczący praw narodu koreańskiego, formy rządu tymczasowego, zakresu praw rządu centralnego i miejscowych organów władz oraz zmian i uzupełnień tymczasowej ustawy konstytucyjnej. Komisja wysłuchała sprawozdania komisji I-ej, dotyczącego konsultacji z koreańskimi partiami demokratycznymi. Kierownik delegacji amerykańskiej gen. Brown oraz gen. Sztykow z delegacji radzieckiej uzasadniali punkty widzenia swych rządów w tej sprawie.

Na tym samym posiedzeniu postanowiono również, iż po każdym odbytym posiedzeniu wydawany będzie uzgodniony wspólnie komunikat.

Argentyna w orbicie wpływów USA

Truman montuje Pan - Amerykę

Dymisja Bradona i Messerchmidta

WASZYNGTON (PAP). — W Białym Domu odbyła się konferencja prez. Trumana z ambasadorem argentyńskim Ivarissevitchem przy udziale Marshalla i podsekretarza stanu Achesona. Po konferencji prez. Truman stwierdził, że St. Zjednoczone są obecnie zadowolone z zastosowania się Argentyny do wymagań umowy, zawartej w Chapultepec (likwidacja ruchu hitlerowskiego i mienia hitlerowskiego w Argentynie oraz deportacja narodowych socjalistów) i że nic nie stoi na przeszkodzie przystąpieniu do rokowań między USA a wszystkimi republikami Ameryki Łacińskiej o pakt w sprawie obrony półkuli zachodniej. Rokowania te zostaną zapoczątkowane na najbliższej konferencji państw południowo - amerykańskich w Rio de Janeiro.

Konferencja ta kładzie kres nieporozumieniom między USA i Argentyną i jest zapowiedzią wznowienia współpracy. Przypieczętowuje ona też dymisję podsekretarza stanu do spraw Ameryki Łacińskiej Bradona, który był głównym motorem polityki nieustępliwości wobec Argentyny.

Jednocześnie z nim ustąpi ambasador USA w Argentynie Messerchmidt, a na jego miejsce zostanie prawdopodobnie mianowany James C. Bruce, wiceprezes krajowego związku mleczarskiego.

Optymizm Bevina

LONDYN (PAP). Minister Bevin oświadczył w czwartek, że gdyby udało się rozwinąć produkcję i zapewnić niezwłocznie dostawy żywnościowe, w latach 1947 — 1949 nastąpiłaby olbrzymia poprawa w stanie równowagi między Europą a półkulą zachodnią. Minister dodał, że jest pełen optymizmu pod tym względem.

Senat amerykański ratyfikował traktaty pokojowe z satelitami osi

WASZYNGTON (PAP). Senat amerykański ratyfikował dnia 5 czerwca traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Za ratyfikacją traktatu z Włochami głosowało 79 senatorów, a przeciwko — 10. Następnie otrzymał odpowiednią większość wniosek o ratyfikowanie traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią i Węgrami.

Rząd USA pragnie aby pokoju strzegła silna armia międzynarodowa ONZ

N. JORK (PAP). Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat amerykański Johnson, otwierając dyskusję nad sprawozdaniem komisji sztabów wojskowych, oświadczył, że rząd amerykański w pełni popiera wniosek o utworzenie tak potężnych sił zbrojnych ONZ, by mogły one przeciwstawić się wszelkim zakusom pogwałcenia pokoju. Delegat amerykański dodał, że jeśli siły zbrojne ONZ mają działać skutecznie, to wszystkie państwa, należące do ONZ, powinny udzielić im baz.

Przedstawiciel Belgii van Langehove, zabierając głos w imieniu szeregu małych państw, wyraził zastrzeżenia wobec tego punktu sprawozdania, który zaleca, by siły zbrojne ONZ nie mogły być użyte przeciwko żadnemu z mocarstw, należących do Wielkiej Piątki. Zdaniem Langehove, warunek ten jest sprzeczny z Kartą

BLASKI i CIENIE polskich żołnierzy w Anglii

Min. Noel Backer: Polacy wykazali najwyższą waleczność

Odpowiadając w parlamencie na zapytanie wiceadmirała Taylora w sprawie udziału lotników polskich w bitwie o W. Brytanię, minister lotnictwa Noel Backer oświadczył, że w walkach tych brały udział 2 polskie eskadry samolotów myśliwskich i 2 polskie eskadry bombowców. Poza tym 68 lotników polskich służyło w eskadrach RAF-u. Według polskich źródeł, Polacy zestrzelili wówczas ogółem 203 samoloty nieprzyjacielskie. Jasne jest — dodał minister Noel Backer — że Polacy przyczynili się znacznie do naszego zwycięstwa nad Luftwaffe, a wszyscy członkowie RAF-u zgodnie uważają, że Polacy wykazali najwyższą waleczność.

Min. Bellenger: Deportowaliśmy 105 żołnierzy polskich do Niemiec

W Izbie Gmin minister wojny Bellenger odpowiadał na pytania, dotyczące wypadków deportacji Polaków z Anglii do Niemiec. Minister oświadczył, że spośród tych żołnierzy polskich, którzy nie chcą wrócić do kraju, ani też wstąpić do PKPR, przesiedlono do Niemiec 105.

Posłowie opozycji stwierdzili, że deportacja żołnierzy polskich do Niemiec jest niesprawiedliwa i nielegalna. Minister zaznaczył, że członkowie polskich sił zbrojnych, którzy odmówili przejścia do życia cywilnego za pośrednictwem PKPR, z natury rzeczy podlegają nadal dyscyplinie wojskowej. Minister dodał, że Polacy, którzy nie chcą podjąć żadnej decyzji, wykazują „niewdzięczność wobec rządu brytyjskiego".

Z ostatniej chwili

Zmniejszenie budżetu wojskowego USA

WASZYNGTON. (Obs. wł.). — Izba Reprezentantów zredukowała przedłożony przez rząd budżet wojskowy o 436 milionów dolarów.

Nacjonalizacja gazu i elektryczności w Algerze

PARYŻ. (Obsł. wł.). — W związku z zapowiedzianym strajkiem pracowników użyteczności publicznej w Algerze, premier Ramadier podpisał wczoraj wieczorem dekret o nacjonalizacji przedsiębiorstw gazu i elektryczności w Algerze. Dekret będzie opublikowany w gazecie urzędowej w piątek rano.

Program odbudowy Europy

nie będzie narzucony przez St. Zjednoczone

oświadcza minister Marshall

N. JORK (Obsł. wł.). Rząd St. Zjednoczonych widocznie zaniepokojony reakcją świadomej opinii publicznej na agresywne wystąpienia amerykańskich mężów stanu, usiłuje złagodzić wywołane wrażenie przez bardziej umiarkowane oświadczenia. Wystąpienie min. Marshalla na uniwersytecie w Harward i oświadczenie sen. Vandenberga podczas dyskusji nad traktatami pokojowymi z satelitami osi stanowią próbę lekkiego wycofywania się z zajętych poprzednio pozycji.

N. JORK (PAP). — Sekretarz stanu Marhsall, przemawiając na uniwersytecie Harvard, apelował do krajów europejskich, by jednoczyły się dla swego „zbawienia ekonomicznego" i ostrzegł je, że St. Zjednoczone „nie mogą uczynić o wiele więcej dla ulżenia Europie, jeśli narody europejskie lub przynajmniej szereg tych narodów nie uzgodni wspólnego programu".

Rząd amerykański — wywodził Marshall — nie może ustalić jednostronnie programu odbudowy ekonomicznej Europy. Jest to rzeczą samych Europejczyków. Sądzę, iż inicjatywa powinna wyjść od Europy. Rola tego kraju powinna polegać na przyjaznej pomocy w ustaleniu programu europejskiego i późniejszym poparciu takiego programu o tyle, o ile St. Zjednoczone mogą to praktycznie uczynić.

Zdaniem Marshalla, Europa będzie potrzebowała pomocy z zewnątrz na najbliższe 3 lub 4 lata. Jest rzeczą logiczną, by St. Zjednoczone pomogły w miarę swych możności przywróceniu normalnych stosunków ekonomicznych w świecie, bez tego bowiem nie może być stabilizacji politycznej, ani zapewnionego pokoju.

WASZYNGTON (PAP). W toku dyskusji nad traktatami pokojowymi z b. satelitami osi senator republikański Vandenberg oświadczył dodatkowo, że ewentualność odrębnego pokoju z Niemcami jest „sprawą odległą", braną pod uwagę tylko na wypadek ostateczności.

Nowy transport żołnierzy repatriantów

Do Szczecina nadszedł z Lubeki transport kolejowy z 487 byłymi żołnierzami dawnej dywizji Maczka.

Czy złożyłeś już symboliczną złotówkę na fundusz pomnika Tow. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO?

Dziennikarze Republikańskiej Hiszpanii członkami Międzynarodowej Organizacji Zawodowej

PRAGA (PAP). W drugim dniu obrad Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy w Pradze rozpatrywano dalsze zgłoszenia członkowskie: Węgier, Jugosławii, Filipin, Rumunii i Wenezueli. Zgłoszenia jednomyślnie zatwierdzono. Przeciwko tym zgłoszeniom zaprotestowała pisemnie Jugosławia, ponieważ przewodniczący nie udzielił jej głosu do chwili zatwierdzenia ich członkowstwa.

W dalszym ciągu obrad żywą dyskusję wywołała sprawa przyjęcia do Organizacji hiszpańskich dziennikarzy emigracyjnych. Po przemówieniu delegata Zw. Radzieckiego Zaslawskiego, który wypowiedział się zdecydowanie za przyjęciem dziennikarzy republikańskiej Hiszpanii większością 14 głosów przeciwko 6 zostali oni przyjęci jako równouprawnieni członkowie do Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Uchwałę tę powitano oklaskami.

Niemcy zawsze jednakowi

T. Mann o swych rodakach

LONDYN (PAP). Słynny pisarz niemiecki Tomasz Mann, wygnany w swoim czasie przez Hitlera i posiadający dzisiaj obywatelstwo amerykańskie, wygłosił w środę wieczorem odczyt przed mikrofonem radia londyńskiego. Myślą przewodnią jego odczytu było stwierdzenie, że niemiecka koncepcja wolności miała zawsze charakter rasistowski i sprzeczny z duchem europejskim, a ustosunkowanie się Niemców do polityki było zawsze negatywne. Dając zarys dziejów niemieckich i charakteru narodowego Niemiec, Tomasz Mann powiedział: „Dzieje te powinny przekonać nas o tym, że nie istnieją Niemcy dwojakiego rodzaju — dobre i złe — lecz tylko jedne Niemcy, których najlepsze cechy obróciły się w zło. Tomasz Mann dodał, że usiłowanie wzbudzenia sympatii dla Niemców byłoby posunięciem niewłaściwym dla człowieka o pochodzeniu niemieckim.



Warszawa, 6 czerwca

Drugi front

DNIA 6 czerwca 1944 r. rozpoczęła się oczekiwana od wielu miesięcy inwazja wojsk alianckich na wybrzeżu Normandii. Przy pomocy wielu tysięcy statków i samolotów, czołgów i samochodów, przy wykorzystaniu najnowszych zdobyczy techniki wojennej udało się rozpocząć desant milionowej armii, która miała utworzyć zapowiadany od dawna „drugi front".

Niemcy dali się oszukać tylko na krótką chwilę i już we wczesnych godzinach rannych dnia 6 czerwca rozpoczęły się krwawe walki na terenie Francji, a następnie w miarę cofania się Niemców — na terenie Holandii, Belgii i Niemiec. Walki te okryły nieśmiertelną chwałą te oddziały alianckie (amerykańskie, angielskie oraz — wcale nie na szarym końcu — POLSKIE), które wzięły w nich udział. Wkrótce przewaga wojsk sprzymierzonych uwydatniła się w całej pełni, tym bardziej, że przeważająca część wojsk niemieckich związana była na froncie wschodnim, gdzie ustępowała przed miażdżącym ogniem Czerwonej Armii.

Utworzenie drugiego frontu — zgodnie z przewidywaniami tych wszystkich, którzy domagali się od Churchilla i Roosevelta tej operacji — oznaczało „początek końca" hitlerowskiej Rzeszy. W dniu 6 czerwca 1944 r., znanym na zachodzie jako D — Day, widać już było kontury Dnia Zwycięstwa.

Przypominamy dziś, w trzecią rocznicę, dzień inwazji nie tylko ze względów okolicznościowych lub emocjonalnych. Chcemy przy tej okazji zwrócić uwagę na fakt współdziałania WSZYSTKICH sprzymierzonych narodów w tym wielkim dniu. Dzień otwarcia drugiego frontu był dniem triumfu narodów demokratycznych nad barbarzyńcami hitlerowskimi. Połączone wysiłki Narodów Zjednoczonych przełamały opór wojsk niemieckich i doprowadziły do zwycięstwa.

Gdy obecnie tak często występuje na jaw brak zgody między byłymi sojusznikami, tym bardziej warto przypomnieć dzień inwazji, dzień, w którym ciężar prowadzenia wojny, ponoszony dotychczas prawie wyłącznie przez Zw. Radziecki, bardziej równomiernie rozłożony został na wszystkie Narody Zjednoczone. Był to nie tylko triumf nad Niemcami, był to jednocześnie triumf idei zgodnej współpracy narodów, współpracy podczas wojny, a także podczas pokoju.

Dookoła wydarzeń na Węgrzech

NAGY i VARGA POZBAWIENI OBYWATELSTWA

Rozgałęzienia spisku wśród dyplomatów węgierskich

Truman wyraża niezadowolenie

Węgrzy oświadczają, że nie sprzedadzą swej wolności

BUDAPESZT (PAP). — Do węgierskiego Zgromadzenia Narodowego wniesiony zostanie wniosek o pozbawienie obywatelstwa węgierskiego b. premiera Nagy i b. przewodniczącego parlamentu Vargi. W Budapeszcie zwrócił uwagę fakt, że Varga otrzymał z rekordową szybkością zezwolenie na wyjazd do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii. Sekretarz osobisty b. premiera, Krapocs, aresztowany w Budapeszcie, został zwolniony. Ks. Balegh, b. podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów, złożył do władz kościelnych podanie o przyjęcie go spowrotem w poczet czynnego duchowieństwa.

DYPLOMACI — DEZERTERZY

WASZYNGTON (PAP). — Spośród 8 dyplomatów węgierskich na placówce w Waszyngtonie, 4 postanowiło pozostać w USA. Wśród nich znajduje się syn b .premiera Nagy.

Poseł węgierski w Szwajcarii, Gordon, wystosował do ministerstwa spraw zagranicznych telegram, zawiadamiający, że odmawia powrotu do kraju i posłuszeństwa nowemu rządowi.

APEL NOWEGO PREMIERA

BUDAPESZT (PAP). Biuro polityczne partii drobnych rolników powołało posła Implona na stanowisko sekretarza generalnego partii, a posła Arkada Szabo na stanowisko przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.

Nowy premier węgierski Dinnyes zwrócił się przez radio z apelem do narodu węgierskiego, wzywając go do zbiorowego wysiłku dla osiągnięcia wspólnego celu — wolności. Dodał on, że jako premier nie będzie występował w charakterze przedstawiciela partii, do której należy, lecz będzie służył interesom całego narodu.

Wczoraj na łącznym posiedzeniu przedstawicieli komunistów i socjalistów, jeden z przywódców komunistów węgierskich wyraził ubolewanie z powodu wstrzymania realizacji kredytu amerykańskiego, lecz zaznaczył, że Węgry nie mają zamiaru sprzedawać swojej wolności, jak to uczyniła Grecja i Turcja.

TRUMAN NIEZADOWOLONY

WASZYNGTON (PAP). Przemawiając na konferencji prasowej, prezydent Truman wyraził swe niezadowolenie z powodu sytuacji na Węgrzech. Oświadczył on, że Departament Stanu prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Przedstawiciele W. Brytanii i St. Zjednoczonych wystosowali do gen. Swiridowa, przewodniczącego alianckiej Rady Kontrolnej na Węgrzech, list z prośbą o zaznajomienie ich z aktami sprawy b. premiera Węgler Nagy'ego.

Jak donosi radio frankfurckie, władze amerykańskie cofnęły w stosunku do samolotów węgierskich zezwolenie na przelotv nad amerykańską strefą okupacyjną w Niemczech i Austrii.

Polscy inżynierowie na zjeździe w Sztokholmie

Na odbywający się w Sztokholmie Międzynarodowy Zjazd naukowy, poświęcony fizyce stosowanej i instrumentom pomiarowym, wyjechała trzyosobowa delegacja polska. W skład której wchodzą: inż. Kurek i inż. Palich, reprezentujący przemysł hutniczy i chemiczny oraz inż. Brynko jako przedstawiciel przemysłu metalowego.

W porcie szczecińskim ruch się wzmaga

W ub. miesiącu przez port szczeciński przeszło 344 statków handlowych.

W maju importowane były śledzie, ruda i konie.

Eksport towarów objął 47.510 ton węgla i 2.664 tony koksu. W ramach tranzytu czechosłowackiego (wyroby hutnicze) łącznie wyszło 2.155 ton.

Przybyło przez Szczecin 9.730 pasażerów (repatriantów).

Największe nasilenie ruchu było 29 maja. Przebywało wtedy w porcie 35 statków oraz 9 holowników.

Usuwanie min w woj. wrocławskim

Na terenie województwa wrocławskiego trwa akcja rozminowywania Dotychczas usunięto i zniszczono ponad 100 tys. pocisków i niewypałów oraz 15 tysięcy min.

Prymas Anglii na uroczystościach w Łowiczu

Doroczne uroczystości Bożego Ciała w Łowiczu zgromadziły tłumy ludności okolicznych wsi w strojach regionalnych. Do Łowicza przybyły liczne wycieczki z Warszawy i Łodzi.

W kilkunasto - tysięcznej procesji wziął również udział — przybyły do Polski — Prymas Anglii, kardynał dr. Gryffin w towarzystwie ks. biskupa Choromańskiego. Kardynał Gryffin, wygłosił krótkie przemówienie.

Uroczystości Bożego Ciała rozpoczęły tradycyjne „Dni Łowicza", trwające od 5 do 12 bm. W programie „Dni" przewidziano szereg imprez regionalnych, otwarcie wystawy miejscowego przemysłu ludowego oraz zwiedzanie parku w Arkadii i Muzeum w Nieborowie.

W kilku wierszach

— Rząd czechosłowacji zaprosił do Czechosłowacji na wywczasy 500 dzieci polskich na koszt Ministerstwa Opieki Społecznej.

— Na fali 30 m pracuje tajna radiostacja niemiecka nazywająca się „Stacją im. Bormanna". Rozgłośnia ta rozpowszechnia różne alarmujące pogłoski wojenne.

— Dziś rozpoczyna się w Monachium konferencja premierów niemieckich ze wszystkich czterech stref okupacyjnych Niemiec.

— Rząd argentyński wydalił z kraju księdza Zapaterregni, b. doradcę duchownego Mussoliniego za udział w ceremonii na cześć Mussoliniego i wychwalanie faszyzmu.

Odroczona dyskusja nad losem b. kolonii Włoch

LONDYN (PAP). Rzecznik Foreign Office potwierdził oficjalnie wiadomość, że konferencja londyńska zastępców ministrów spraw zagranicznych w sprawie b. kolonii włoskich została odroczona. Odroczenie nastąpiło wobec stanowiska Zw. Radzieckiego i Francji, iż najpierw wszyscy sojusznicy winni ratyfikować traktat z Włochami.

Bevin i 9 wybitnych osobistości otrzymało „listy wybuchające"

Kto otrzymał jedenasty list?

LONDYN (PAP). — Policja brytyjska oblicza na 11 ogólną liczbę listów z materiałem wybuchowym, przesłanych wybitnym osobistościom brytyjskim. Wśród odbiorców listów, znalazł się również minister spraw zagranicznych Bevin (1). Listy otrzymali również minister handlu Cripps (2), lord pieczęci prywatnej Greenwood (3), minister aprowizacji Strachey (4), rzeczoznawca do spraw Środkowego Wschodu gen. Spears (5), dowódca wojsk brytyjskich w Palestynie gen. Barker (6), b. wysoki komisarz w Palestynie Mac Michael (7) i sekretarz stanu do spraw finansowych w ministerstwie wojny J. Feeman (8). Ponadto, jak słychać, listy otrzymali b. min. Eden (9) i ambasador brytyjski w Paryżu Duff Cooper (10). Krążyły również pogłoski, zdementowane zresztą przez prasę, jakoby jeden z listów z materiałem wybuchowym został skierowany do króla Jerzego.

Żaden z ładunków wybuchowych nie eksplodował, jednakże rzeczoznawcy Scotland Yardu orzekli, że naboje, z których każdy zawierał po 100 gram celignitu, były dostatecznie silne, by ciężko zranić, a nawet zabić odbiorcę. Policja kontynuuje dochodzenia w tej sprawie. Najbardziej prawdopodobną wersją jest — jak się zdaje — że nadsyłanie listów jest dziełem żydowskiej organizacji terrorystycznej, operującej z Włoch. Władze zastosowały najdalej idące środki ostrożności. Wszycy wybitni politycy brytyjscy zostali specjalnie ostrzeżeni. Na poczcie, portach i na lotniskach wprowadzono ścisłą kontrolę.

Przeciwko spekulacji i dzikiemu handlowi zbożem

W Łodzi odbyła się w Delegaturze Zarządu „Społem" trzecia wojewódzka konferencja Spółdzielni, poświęcona akcji walki z drożyzną i spekulacją. Zebrani wyrazili pełną gotowość zespolenia wszystkich wysiłków w kierunku jak najskuteczniejszego zwalczania drożyzny i spekulacji.

W sprawie regulowania cen ziemiopłodami, a zwłaszcza zbożem, zebrani domagali się energicznej walki z dzikim skupem zboża.

Obóz pracy za pasek żarówkami

Krakowska Delegatura Komisji Specjalnej, aresztowała kilku właścicieli sklepów. Zarzuca się im pobieranie nadmiernych cen za żarówki i artykuły elekrotechniczne.

Za kradzież paczki surowa kara

Pracownik Urzędu Pocztowego w Olsztynie, listonosz Edward Eljasewicz, stanął przed Sądem Okręgowym, oskarżony o przywłaszczenie paczki amerykańskiej i sfałszowanie pokwitowania odbioru.

Sąd skazał nieuczciwego listonosza na 5 lat więzienia.

Uczeni włoscy we Wrocławiu nawiązali kontakty z polską nauką

Bawiąca we Wrocławiu 20-osobowa wycieczka wybitnych uczonych włoskich w pierwszym dniu swego pobytu zwiedziła przed południem miasto. Uczeni włoscy zwrócili uwagę na zniszczenia dokonane przez Niemców wskazujące, że zdawali oni sobie sprawę z faktu, że opuszczają Wrocław bezpowrotnie.

W pierwszym dniu pobytu uczonych włoskich przybył samolotem z Warszawy celem powitania gości rektor Uniwersytetu Wrocławskiego poseł Kulczyński. Uczeni włoscy wzięli udział w wydanym na ich cześć przyjęciu w czasie którego mieli możność z[illegible] się z przedstawicielami nauki polskiej.

W drugim dniu włoscy uczeni zwiedzili m. in. „Pafawag" wyrażając swój podziw dla rozmachu pracy tego ośrodka. W związku z zasadniczym celem wizyty gości włoskich uczeni rozbici na grupy według specjalności i zainteresowań zwiedzili zakłady Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Uczeni włoscy zwiedzili poza tym „Ossolineum Wrocławskie".

Między uczonymi obu krajów nastąpiła wymiana publikacji i prac naukowych. Grupa włoskich uczonych wygłosiła szereg ciekawych prelekcji.

Po dwudniowym pobycie we Wrocławiu wycieczka uczonych włoskich udała się d Krakowa.

—o—

Literaci czechosłowaccy gośćmi dziennikarzy

GDYNIA (PAP). Bawiący w Polsce literaci czechosłowaccy podejmowani byli w dniu 3 czerwca przez Zarząd Oddziału Morskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Goście czechosłowaccy spędzili wśród dziennikarzy wybrzeża dłuższy czas, nawiązując z nimi serdeczne stosunki.

Podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydent Miasta st. Warszawy, jako szef administracji ogólnej II instancji, decyzją z dnia 24 maja 1947 r. L. dz. 014/1715/AN-3/47, na zasadzie art. art. 2 (1) i art. 3 (2) pkt. 4 dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o zmianie i ustalaniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. nr 56, poz. 310) udzielił ob. **Rotenberg Elżbiecie,** zamieszkałej w Warszawie, przy ulicy Lenartowicza nr 13 m. 2, urodzonej dnia 24.IX.1889 r. w Warszawie, córce Józefa i Heleny z domu Karaś, zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego **Rotenberg** na nazwiski **Pietow.**

7748

O szeroką akcję społeczną

Zwalczamy nadużycia, łapownictwo i panikarstwo

W okresie zaostrzenia walki przeciw spekulacji, kiedy Sejm uchwalił ustawy, zmierzające do likwidacji niegodziwych zarobków i usprawnienia naszego życia gospodarczego, należy zwrócić uwagę na zagadnienie t. zw czystych rąk. Istnieje w części naszego społeczeństwa niezrozumiała niechęć do społecznego przeciwdziałania nadużyciom i łapownictwu.

Często spotykamy się z następującym objawem: ktoś wie, że jakiś nieuczciwy urzędnik popełnił nadużycia. W gronie swoich znajomych peroruje przeciw nieuczciwości, podając jako przykład właśnie znany sobie wypadek. Mało tego — skłonny jest do niesłusznych uogólnień o „dzisiejszych czasach" o „demokracji" itd. Jeżeli go zaś zapytać, czemu, skoro wie o nadużyciu, nie przeciwdziała mu, donosząc o nim odpowiedniej władzy, taki kawiarniany społecznik odpowie:

Co to mnie obchodzi?

— A co to mnie obchodzi, poco ja mam się do tego wtrącać Mam mało własnych kłopotów?

Albo jeszcze inaczej: Ja go będę skarżył? Panie, on należy do partii, ma stosunki, jeszcze sobie narobię bigosu...

Otóż to: **trzeba, ażeby każdy obywatel zdawał sobie sprawę, że każde nadużycie — to właśnie jest jego kłopot, że bije w niego bezpośrednio.** Trzeba aby całe społeczeństwo uświadomiło sobie, że **przynależność partyjna do żadnej partii, ani do PPS ani do PPR nie stwarza absolutnie żadnych prerogatyw w życiu społecznym. Na odwrót — od naszych towarzyszy partyjnych wymagamy więcej aniżeli od innych** i jeżeli znajdzie się wśród nas jakaś parszywa owca, jesteśmy gotowi współdziałać w kierunku jak najsurowszej kary dla takiego, który plami sztandar partyjny.

Akcja wytępienia nadużyć i łapownictwa musi toczyć się dwoma torami: obok zdecydowanej akcji administracyjnej poprzez organa ku temu powołane musimy rozpocząć **szeroką akcję społeczną,** w której współdziałaliby z nami wszyscy uczciwi obywatele, wszyscy ci, którym na sercu leży przyszłość Polski.

Za sanacyjnych czasów, na które lubią się często powoływać ci, których nazwaliśmy wyżej kawiarnianymi społecznikami, powszechnie znany był typ „machera", krętacza, który czatował w państwowych i samorządowych urzędach na interesantów i za opłatą załatwiał im ich sprawy, dzieląc się zyskiem z nieuczciwym urzędnikiem. W czasach, które ludzie o macherskich duszach nazywają z przekąsem i określoną intonacją demokratycznymi, „urząd" macherów podupadł. Ci, którzy nie mogą tego faktu przeboleć, należą właśnie zarówno do kategorii nieuczciwych urzędników i kawiarnianych społeczników.

Przyjęta przez Sejm ustawa o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych bije we wszystkich tych, którzy nie wypełniają uczciwie swoich obowiązków płatniczych wobec Państwa. Chodzi teraz o to, ażeby w tych obywatelskich komisjach znaleźli się ludzie, którzy są awangardą społeczną, którzy swoją działalnością dowiedli, że zasługują w zupełności na społeczne zaufanie. Wierzymy, że **nasi towarzysze partyjni wezmą w tej akcji jak najszerszy udział. PPS przodująca w szeregu akcji społecznych i w tym wypadku nie pozostanie w tyle.** Z równą energią członkowie PPS rozwiną szeroką akcję przeciw nadużyciom i krętactwu, jak przeciw spekulacji i niegodziwym zarobkom lub przeciw niewypełnianiu obowiązków wobec Państwa przez nieuczciwych kupców.

Dla uzdrowienia naszego życia gospodarczego konieczne jest obok środków ekonomicznych, również zastosowanie środków, mających na celu podniesienia etyki społecznej. Etyka społeczna nakazuje zwalczanie tego wszystkiego, co jest szkodliwe dla ogółu, a więc i biernej postawy wobec zjawisk życia społecznego, stanowiska „mnie to nie dotyczy".

Zawodowi panikarze

Ostatnim z tej kategorii zjawiskiem, przeciw któremu należy ostro wystąpić, jest **panikarstwo.** Tacy zawodowi świadomi i nieświadomi panikarze gotowi są z aktualnych trudności gospodarczych wysnuwać jak najdalej idące wnioski. Akcję spekulantów zapałczanych określali niemal jako załamanie się koncepcji ustrojowej ludowej demokracji, w podrożeniu ceny wódki są gotowi dopatrywać się tendencji inflacyjnych, a w słusznej zresztą trosce o urodzaj w związku z trwającymi upałami i brakiem opadów, zapowiedź fiaska Planu Gospodarczego.

Tym wszystkim należy odpowiedzieć, że **zdając sobie sprawę z trudności,** jakie mamy do przezwyciężenia, **nie jesteśmy skłonni do taniego i nieuzasadnionego optymizmu,** ale na podstawie dotychczasowych osiągnięć **wierzymy, że trudnościom sprostamy przy współudziale i pomocy całego społeczeństwa.**

JERZY RAWICZ.

Przedstawiciele spółdzielczości polskiej z wizytą u kooperatystów Szwecji

Wywiad z tow. Żerkowskim

Redakcja nasza przeprowadziła rozmowę z prezesem „Społem" tow. Janem Żerkowskim, który powrócił ze Szwecji, gdzie brał udział w 48-ym zjeździe Szwedzkiego Związku Spółdzielczego (Kooperative Förbundet). Przedstawiciele naszej spółdzielczości w osobach prezesa tow. J. Żerkowskiego i członka zarz. „Społem" tow. J. Jasińskiego byli zaproszeni na zjazd przez spółdzielców szwedzkich, z którymi spółdzielczość polska pozostaje w stałym kontakcie. Wyrazem szczerego zainteresowania się spółdzielczości szwedzkiej Polską jest między inn. ofiarowanie przez nią urządzenia trzech wzorowych sklepów dla spółdzielni warszawskich. Prezes Żerkowski w następujących słowach charakteryzuje spółdzielczość szwedzką.

— Spółdzielczość szwedzka jest wyrazem dążeń klas pracujących swego kraju i z tego tytułu jej charakter odpowiada charakterowi społecznemu Szwecji. Dążenia ugrupowań socjalistycznych sprowadzają się do zapewnienia robotnikom jak największego udziału w dochodzie społecznym i jak najwyższej stopy życiowej, natomiast walka socjalna nie posiada tej ostrości jaką widzimy w krajach niskiej stopy życiowej i jaskrawych nierówności społecznych.

Nic też dziwnego, że w tym kraju spółdzielczość może już sobie pozwolić na neutralność polityczną i że kwestia przynależności partyjnej spółdzielców nie odgrywa w tym ruchu żadnej roli. Jest rzeczą zresztą zrozumiała iż większość spółdzielców, zwłaszcza zaś działaczy czołowych, rekrutuje się spośród socjalistów.

Cechą charakterystyczną wspaniale rozbudowanej i żywotnej spółdzielczości szwedzkiej jest jej jedność. W Szwecji istnieje wspólna centrala gospodarcza, rewizyjna i bankowa, tak, jak gdyby u nas „Społem" Związek Rewizyjny i B. G. S. połączyły się razem. Główną gałęzią jest spółdzielczość spożywców — spółdzielnia rolnicza jest stosunkowo słabiej rozwinięta.

Szwedzki ruch spółdzielczy jest silnie rozbudowany od dołu. Świadczą o tym potężne nakłady prasy spółdzielczej oraz ilość członków spółdzielni która wynosi 828 tys. członków (w Sztokholmie 130 tys członków na 700 tys. mieszkańców).

Wysoki poziom pracy wymaga odpowiedniego wyszkolenia personelu. Prowadzi się je poprzez szkolnictwo różnych szczebli. Mieliśmy okazję zwiedzenia uniwersytetu spółdzielczego w okolicach Sztokholmu gdzie szkolą się pracownicy spółdzielczości przewidziani na stanowiska kierownicze. Przedmiotem ich nauki są nie tylko umiejętności praktyczne ale również wiedza teoretyczna postawiona na poziomie, który czyni ze spółdzielczości odrębną gałęź wiedzy.

Spółdzielczość szwedzka może poszczycić się szeregiem działaczy, zajmujących wybitne stanowiska w społeczeństwie. Na czele ruchu spółdzielczego stoi Albin Johanson. Podczas naszego pobytu przeprowadziliśmy wiele rozmów z prezydentem Sztokholmu i jednocześnie prezesem tamtejszego konsumu Andersonem, który właśnie przyobiecał w imieniu swojej organizacji urządzenia sklepowe dla Warszawy.

Współpraca spółdzielczości szwedzkiej i polskiej zacieśni się jeszcze bardziej dzięki projektowanej wycieczce spółdzielców polskich do Szwecji w czerwcu oraz rewizycie szwedzkiej u nas, która nastąpi latem albo jesienią.

Spółdzielczość polska różni się znacznie od szwedzkiej, co wynika z odmienności warunków, w jakich działa. Łączą je obie wspólne założenia ideowe, które sprawiają iż spółdzielczość posiada charakter ruchu światowego.

W PARTII PPS

Zakończenie Kursu

Woj. Szkoły Partyjnej

W poniedziałek przy udziale przedstawiciela wydziału propagandy CKW PPS tow. Musiała i w obecności władz partyjnych wojewódzkich oraz miejskich z wojewodą krakowskim tow. dr. Pasenkiewiczem na czele, odbyło się w Krakowie zakończenie 3 kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej.

Kurs prowadzony przez szereg wykładowców z kierownikiem tow. red. Sołtanem na czele wypuszcza na teren województwa krakowskiego 32 absolwentów z doskonałymi wynikami. Setny kursista tow. Józef Kudas, przewodniczący MK PPS w Myślenicach otrzymał książkę Adama Próchnika „Idee i ludzie". Kursiści wyrazili serdeczne podziękowanie kierownikowi Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej tow. red. Sołtanowi za jego pracę.

Zjazd techników PPS-owców w Gdańsku

Dnia 28 maja br. odbył się w sali WK PPS Gdańsk, Wojewódzki Zjazd Inżynierów i Techników PPS-owców.

Na zjazd przybyło przeszło 100 delegatów, przedstawicieli świata technicznego zarówno z Gdańska, Gdyni, jak też i z wszystkich powiatów województwa.

Zjazd zagaił tow. inż. Horster, przewodniczący Wojewódzkiego Koła Techników PPS-owców, po czym programowy referat o zadaniu technika socjalisty wygłosił prof. inż. Malecki. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Zjazd wykazał słuszność stworzenia przy Woj. Komitecie PPS koła inżynierów i techników, praca którego wchodzi już na realne tory.

Na zakończenie dokooptowano 3 nowych członków do Zarządu Koła.

Komunikat WK PPS Szczecin

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Szczecinie podaje do wiadomości, że ob. Adam Czekalski za przestępstwa natury kryminalnej został pozbawiony stanowiska partyjnego oraz usunięty z szeregów partii. WR PPS w Szczecinie.

DZIELNICA ŻOLIBÓRZ
im. d-ra Adama Próchnika
organizuje w 5 rocznicę śmierci
tow. ADAMA PRÓCHNIKA
uroczystą
AKADEMIĘ
poświęconą Jego pamięci

Akademia odbędzie się w piątek, dnia 6 czerwca r. b. o godz. 19-ej w Sali Kina „TĘCZA".

Na program złożą się:

a) Przemówienia okolicznościowe, które wygłoszą:
Przew. Rady Naczeln. PPS tow. St. Szwalbe
Członek CKW PPS tow. Zaborski Zygmunt

b) Część artystyczna.

Wejście za zaproszeniami, które otrzymać można w Sekretariacie Dzielnicy (Kossaka 10) oraz w Kołach.

Komunikat PK PPS

W dniu 7 czerwca br. o godz. 10 przy ulicy Lwowskiej Nr 5 odbędzie się odprawa Przewodniczących i Sekretarzy Warszawskiego Powiatowego Komitetu PPS.

Stawiennictwo obowiązkowe.

Zebrania Dzielnic i Kół

ODPRAWA SEKRETARZY I INSTRUKTORÓW PPS

Oddział Ogólno - Organizacyjny Stołecznego Komitetu PPS zawiadamia, że w dniu 10 czerwca br. (wtorek), o godz. 17, w lokalu SK PPS, przy ul. Mokotowskiej 24, odbędzie się odprawa Sekretarzy i Instruktorów wszystkich Dzielnic Warszawy PPS.

Przypominamy o obowiązku punktualnego dostarczania sprawozdań miesięcznych oraz zaległych wykazów z Dzielnic.

PRAGA CENTRALNA

Dnia 6.VI.47 r. o godz. 17-ej odbędzie się rozszerzone zebranie Komitetu Dzielnicy im. Stefana Okrzei przy ul. Szwedzkiej 2/4 z przedstawicielami Kół Fabrycznych.

Referat wygłosi tow. Tatarzyn.

DZIELNICA MOKOTÓW

W dniu 6 bm. (piątek) o godz. 18 odbędzie się zebranie członków dzielnicy Mokotów w lokalu przy ul. Chocimskiej 4.

Dnia 10 bm. (wtorek) o godz. 18 w lokalu Dzielnicy przy ul. Chocimskiej nr 4 odbędzie się zebranie członków Koła Prelegentów, z referatem tow. posła dra A. Krygiera.

ZEBRANIE DZIELNICY GROCHÓW

Dnia 6 czerwca br., o godz. 18, przy ul. Podskarbińskiej 6, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS. Referat gospodarczy wygłosi tow. Markijanowicz.

ZEBRANIE DZIELNICY OCHOTA

Dnia 6 czerwca br. (piątek), o godz. 18 przy ul. Niemcewicza 9, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS, na którym referat polityczny wygłosi tow. Kudelski Mieczysław.

ZEBRANIE DZIELNICY BRODNO

W piątek dnia 6 czerwca br., o godz. 18, przy ul. Białołęckiej 27, odbędzie się zebranie, na którym referat wygłosi tow. Dziliński.

ZEBRANIE DZIELNICY WOLA

W piątek, dnia 6 czerwca br., o godz. 17, przy ul. Ogrodowej 39, odbędzie się zebranie z referatem tow. Muszyńskiego.

ZEBRANIE DZIELNICY TARGÓWEK

W piątek, dnia 6 czerwca br., o g. 18, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS. Referat wygłosi tow. Napiórkowski.

ZEBRANIE DZIELNICY CZERNIAKÓW

W piątek dnia 6 czerwca br., o godz. 18, przy ul. Stępińskiej 42, odbędzie się zebranie z referatem gospodarczym tow. Miazy.

ZEBRANIE DZIELNICY RAKOWIEC

Dnia 6 czerwca br. (piątek) o godz. 18, przy ul. Pruszkowskiej nr 6, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS. Referat spółdzielczy wygłosi tow. Szufleta.

ZEBRANIE PODDZIELNICY KOŁO

Dnia 6 czerwca br. (piątek), o godz. 18, przy ul. Obozowej 80, odbędzie się zebranie z referatem spółdzielczym tow. Zielińskiego.

ZEBRANIE KOŁA PPS INWALIDÓW WOJENNYCH

Dnia 7 czerwca (sobota), o godz. 17 pp. w świetlicy Dzielnicy Praga - Centralna, przy ul. Szwedzkiej 2/4, odbędzie się zebranie Koła PPS Inwalidów Wojennych. Referat polityczny wygłosi tow. Figlewski. — Sprawy inwalidzkie omówi tow. Bielecki.

ZEBRANIE KOŁA PPS PRZY ROZBIÓRCE DWORCA GŁÓWN.

Dnia 7 czerwca br. (sobota) o g. 13.30, odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS. Referat polityczny wygłosi tow. Sierpiński.

KOLEJARZE PPS-OWCY W-WA WSCHODNIA

Komitet Kolejarzy PPS W-wa Wschód podaje do wiadomości, że dnia 6.6 br. (piątek) o godz. 15.30 w sali ZZK na stacji W-wa Wschodnia odbędzie się zebranie aktywu PPS z referatem tow. Tułodzieckiego. Obecność i punktualność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Z życia terenu

Z POWIATOWEGO ZJAZDU PPS W MALBORKU

W pierwszym dniu Zielonych Świąt, 25.5 47 r odbyła się konferencja Powiatowego Komitetu PPS Malbork.

Konferencję zagaił tow. sekretarz Marciniak, witając w serdecznych słowach gości i przedstawicieli wszystkich partii politycznych.

Z kolei zabrał głos tow. mgr Józecki, członek Zarządu, który w jasny i wyraźny sposób omówił sprawy żywotne PPS i wytyczne plany na przyszłość. Zwrócił się z gorącym apelem do wszystkich towarzyszy, aby podwoili swą gorliwość w wykonywaniu obowiązków partyjnych; nawoływał do zgodnej i braterskiej pracy, nacechowanej szczerością i wspólnym zrozumieniem, dowodząc, że jedynie zgodne współpraca podźwignąć może państwo nasze i zapewnić całemu społeczeństwu dobrobyt, szczęście i wolność.

Na tym zakończyła się część oficjalna Konferencji.

Po przerwie przystąpiono do obrad zarządu. Jako pierwszy głos zabrał tow. sekretarz Marciniak, zdając sprawozdanie z działalności Zarządu. Ze sprawozdania wynikało, że Zarząd Pow. Kom. PPS postawił sobie za zadanie: 1) podniesienie prestiżu PPS, 2) nawiązanie ścisłej współpracy z bratnią PPR, 3) szkolenie i wychowywanie towarzyszy na wzorowych socjalistów, 4) rozrost partii oraz jej żywotne zagadnienia.

Niemałą radość wywołało oświadczenie tow. sekretarza, że w najbliższym już czasie wydana zostanie 1000 legitymacja członkowska.

Na temat sprawozdań rozwinęła się ożywiona dyskusja, oparta na szczerej i życzliwej krytyce.

Na liczne pytania odpowiedział tow. inż. Hawrot, wyjaśniając wszystkie sprawy. Znamienne jest jego oświadczenie, że Zarząd i wszyscy towarzysze stoją na jednym stanowisku, a mianowicie: członkowie PPS nie dążą do kariery, a na celu mają jedynie dobro państwa i społeczeństwa.

Po dyskusji udzielono jednogłośnie absolutorium Zarządowi, dziękując mu za owocną pracę.

Przystąpiono do wyborów Pow. Rady PPS, do której weszło 25 towarzyszy, odznaczających się niezwykłą aktywnością i uczciwością.

W wolnych wnioskach poruszono jeszcze kilka zagadnień o charakterze gospodarczym, wśród nich omówiono sposoby walki z drożyzną i spekulacją.

Zebranie zakończono o godz. 18 odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

MK PPS — LEGNICA

Miejski Komitet PPS w Legnicy zawiadamia, że w dniu 8 czerwca br. o godz. 9 w sali kina „Polonia" (ul. Skarbowa 1) rozpoczną się obrady Trzeciego Miejskiego Zjazdu Delegatów Polskiej Partii Socjalistycznej połączone z wręczeniem trzytysięcznej legitymacji partyjnej na terenie MK PPS Legnica oraz z odsłonięciem sztandaru.

Na porządku obrad referat polityczno-programowy sekr. gen. CKW PPS tow. J. Cyrankiewicza.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dnia 7 bm. o godz. 21 w lokalu Dzielnicy Śródmieście przy ul. Mokotowskiej 51/53 odbędzie się zabawa taneczna. Całkowity dochód przeznaczony na pokrycie kosztów związanych z ufundowaniem sztandaru dla sekcji kobiet.

UWAGA! SZCZEKOCINY

Miejscowy Komitet PPS w Szczekocinach zawiadamia wszystkich członków, że Walne Zebranie członków odbędzie się w dniu 8 czerwca 1947 r. o godz. 10 w sali „Oberża" w Szczekocinach.

Wybrzeże Kościuszkowskie leży odłogiem

S. O. S. wzywają dzieci Powiśla

Od czasu zniszczenia Warszawy przez okupanta na Powiślu, ściślej zaś w pasie bulwarów nad Wisłą nie uczyniono nic by mieszkańcy a przede wszystkim dzieci mogły spędzić czas na świeżym powietrzu.

Cały teren Wybrzeża Kościuszkowskiego przedstawia dziś nadal widok zupełnej ruiny, pooranej okopami. Nic się nie dzieje by powstał tu, tak kiedyś ożywiony i świetnie prosperujący ogródek Jordanowski. Dzieci, które biegną nad brzeg Wisły biegają po tych opuszczonych terenach w brudzie i śmieciach — a było już i tak, że kiedyś znalazły tu granat. Skutki opłakane. Dwoje zabitych i sześcioro rannych.

Jak wiemy nie wszystkie dzieci niestety będą mogły wziąć udział w koloniach. Terenami Wybrzeża Kościuszkowskiego należy się niezwłocznie zająć, by szybko przystosować je do potrzeb chwili.

Środki na te inwestycje muszą się znaleźć. Do zasypywania okopów i niwelacji terenu należałoby wziąć jeńców niemieckich.

Część potrzebnych funduszów można zebrać wśród szeregu instytucji, znajdujących się na Powiślu (Elektrownia, Wodociągi i Kanalizacja, Ubezpieczalnia, F-ka Fuchsa itd.) a nawet, jak nas dochodzą głosy, wielu mieszkańców tej dzielnicy pospieszyłoby z pomocą.

Trzeba tylko o tym pomyśleć i rzecz całą zorganizować. Sądzimy, że wdzięczne pole do pracy miałaby tu Dzielnicowa Rada Narodowa i z jej strony winna wyjść inicjatywa, na którą mieszkańcy Powiśla czekają z utęsknieniem.

Wybrzeże Powiśla leży odłogiem, leży opuszczone i niewykorzystane. Stosunkowo niewielkim wkładem funduszów jedynie większym wkładem energii i dobrej woli Wybrzeże Kościuszkowskie może spełnić rolę doniosłą przede wszystkim dla licznych rzesz dzieci Powiśla.

(S-ki)

O zajęcie się domem sierot po robotnikach

Istnieje w Warszawie przy ul. Litewskiej Nr 14 dom zupełnie niezniszczony i całkowicie zdatny do natychmiastowego użytku. Na jego frontonie umieszczony jest dużymi trwałymi literami napis:

„Warszawski dom sierot po robotnikach". Dom ten od dwóch z górą lat stoi całkowicie niewyzyskany, a mógłby spełnić tak szczytne zadanie, wyrażone w napisie na jego froncie. Wątpić należy, czy w Warszawie nie ma sierot po robotnikach i dlaczego nie została w nim zorganizowana bursa dla tych sierot?

Podając fakt powyższy do wiadomości pisma robotniczego „Robotnik" uprzejmie proszę pana redaktora o zainteresowanie się i udzielenie czytelnikom pisma bliższych szczegółów odnośnie tego ciekawego zagadnienia?

J. K.

Spór między gminą Wilanów a „Agrilem" podzielił osiedle na dwa obozy

Zatarg między gminą Wilanów, a Zarządem majątków „Agrilu" w Wilanowie, jaki powstał na tle niepłacenia przez „Agril" podatków w gminie — zapowiada się bardzo ciekawie.

Jak doniosło jedno z pism warszawskich w dniu 29 maja b. r. gmina Wilanów zarekwirowała 13 wagonów węgla, które otrzymała fabryka przetworów owocowych „Agrilu" w Wilanowie. Zarekwirowany węgiel miał być zabezpieczeniem zaległych sum.

Nie skończyło się jednak na tym. 30 maja b. r. gmina wydała Inspektoratowi majątków Wilanowskich nakaz dostarczenia 5-ciu podwód dla przywiezienia węgla do szkoły w Wilanowie.

Administracja majątków „Agrilu" nie dała jednak za wygraną i ze swej strony zapowiada skierowanie sprawy do... Komisji Specjalnej uważając że postępowanie gminy nosi charakter prowokacyjny.

Pomijając według „Agrilu" nieścisłe podawanie wysokości zaległych sum (zaległości mają wynosić 2 miliony złotych a nie 4 miliony), „Agril" był zdecydowany pokryć należności. Ponieważ administracja „Agrilu" może tylko posługiwać się przelewami pieniężnymi na konta, a gmina nie posiada konta w żadnym z banków, przeto forma zaspokojenia pretensji gminy miała być ustalona. Jeżeli do porozumienia nie doszło, winę ponoszą przedstawiciele gminy, którzy uchylili się w tym wypadku od ostatecznego omówienia.

Administracja majątków „Agrilu" stawia jeszcze gminie zarzuty tego rodzaju, jak: wywołanie zbiegowiska przy rekwirowaniu węgla, obraźliwe traktowanie administratorów „Agrilu", dalej bezprawne zajęcie przez gminę trzypokojowego mieszkania służbowego i zabieranie pod terrorem samochodów majątku. (Rem)

Uczennica zdobyła butelkę wina

Nową atrakcją Wystawy „Przemysł Ziem Odzyskanych" jest premiowanie każdego 500-go biletu wstępu. Nabywca biletu otrzymuje bezpłatnie butelkę doskonałego wina krajowego.

W dn. 3 bm. pierwszą butelkę wina doręczyła Dyrekcja Wystawy ob. Sabinie Rudzińskiej, uczennicy Liceum Spółdzielczego w Suwałkach, która wykupiła bilet za nr 13093.

Premiowane są wszystkie bilety, zarówno normalne 60-złotowe, jak też ulgowe — wycieczkowe po 15 zł.

Dziś rozpoczyna się Walny Zjazd Skarbowców

Dziś w Warszawie rozpoczyna się w gmachu Związku Nauczycielstwa II Walny Zjazd Delegatów Oddziałów Zw. Zaw. Pracowników Skarbowych RP.

W dniu 6 bm dla uczestników Zjazdu o godzinie 18 odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie sztuki „Wilki i Owce" zaś w dniu 7 bm w kinie Palladium seans filmowy.

Każdy musi wiedzieć co to jest Urząd Stanu Cywilnego

Nowa ustawa o aktach stanu cywilnego obowiązuje w Polsce od 1 stycznia 1946 r. Jednakże ludność nie rejestruje w Urzędach Stanu Cywilnego faktów urodzeń, zgonów i zawierania małżeństw. Wynika to z braku uświadomienia społeczeństwa o obowiązkach, jakie nakłada na nie prawo.

Również dotychczas ani sądy, ani władze administracyjne względnie milicja nie korzystały z przepisanej prawem możności kar na opieszałych, ociągających się np. z wpisaniem noworodków do rejestrów Stanu Cywilnego.

W rezultacie tylko niewielka ilość urodzeń, zgonów i zawieranych małżeństw dochodzi do wiadomości właściwych władz państwowych.

Jesteśmy np. jedynym państwem kulturalnym, które nie jest w stanie obliczyć swego przyrostu kulturalnego.

Zaniedbywanie obowiązków, wynikających z prawa o aktach stanu cywilnego, przynosi również szkody nieuświadomionym, czy też opieszałym obywatelom.

Wszystko to należy uświadomić najszerszym rzeszom społeczeństwa i niemałą rolę w tej akcji odegrać powinno nauczycielstwo szkół powszechnych, działacze stronnictw politycznych i związków zawodowych, prasa i radio, duchowieństwo sołtys i wójtowie, lekarze i położne, instytucje opieki społecznej, organizacje społeczne, a w pierwszym rzędzie organizacje kobiece.

Akcja popularyzacji przepisów o aktach stanu cywilnego musi przybrać charakter masowy, aby usunąć przestarzałe przyzwyczajenia ludności.

Wszystkie te niezmiernie doniosłe zagadnienia były rozważane wczoraj na konferencji zwołanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości z przedstawicielami wielu zainteresowanych resortów państwowych, urzędów, znawców prawa i działaczy społecznych. Należy wyrazić życzenie, by wszelkie środki zaradzenia złu jak najszybciej zostały wprowadzone w życie.

Albo lokal dla Gazowni albo nie będzie przyłączeń do sieci

Wobec włączania coraz to nowych rejonów ulic na Pradze do sieci gazowej, konieczne jest założenie na Pradze — Pogotowia Technicznego i filii Gazowni Miejskiej.

Niestety, ulokowanie filii na dawnym jej miejscu, przy ul. Zamojskiego 43 — okazało się niemożliwe. Filia urzędowała przejściowo na Dąbrowieckiej 8 i na Mińskiej 8. Wreszcie po długich staraniach otrzymała Gazownia pomieszczenie na filię i pogotowie gazowe przy ul. Ząbkowskiej 54. Odległość jednak od centrum Pragi oraz rozmiar pomieszczenia (pokoik o wymiarach 25 metrów kwadratowych) nie może zaspokoić potrzeb filii, która niezależnie od biura, musi posiadać przynajmniej warsztat i magazyn. Ze względu na szeroko zakrojone prace i szybką interwencję w wypadku uszkodzeń przewodów czy zatruć, trzeba mieć na miejscu skompletowany odpowiedni sprzęt.

Dyrekcja Gazowni domaga się więc od Zarządu Miejskiego bardziej odpowiedniego lokalu zaznaczając, że odmowne załatwienie, grozi nie tylko zahamowaniem robót związanych z przyłączeniem do sieci nowych ulic, ale i groźnymi wypadkami, którym zapobiec będzie bardzo trudno. (Rs)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlanych budynku mieszkalnego przy ul. Naruszewicza nr 20 róg ul. Pilickiej w Warszawie.

Ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów i informacje można otrzymać w Ref. Budowlanym C.H. P. Ch. przy ul. Mł. Jugosłowiańskiej 18, III p. do dnia 6.6.47 r. w godz. od 8—12.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w Ref. Budowlanym w godz. urzędowania, do godz. 10-ej dodnia 14.6.47 r. Dd oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w gotówce lub w papierach wartościowych uznanych przez Ministerstwo Skarbu na sumę 2 proc. od sumy kosztorysowej, wystawiony przez Wydział Finansowy C.H. P. Ch. lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 16.6.47 r. o godz. 12-ej w Ref. Budowlanym przy ul. Mł. Jugosłowiańskiej nr 18. Roboty powinny być w całości wykonane do dnia 4 października 1947 r.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego zastrzega sobie prawo:

a) wyłączenia z oferty pewnej kategorii robót,
b) unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań,
c) swobodnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu

7757

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska 35, II p. ogłasza następujące przetargi nieograniczone w bud. przy ul. Al. Jerozolimskie 6:

A. na wykonanie instalacji wod.-kan. i c. o.
B. na wykonanie instalacji elektrycznej.

Oferty należy składać na przetarg:

A. do dn. 13.VI.47 r. do godz. 10-ej;
B. do dn. 13.VI.47 r. do godz. 11-ej w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy do skrzynki ofertowej.

Bliższych informacji udziela Wydz. Zleceń W.D.O., ul. Chocimska nr 35, II p., pokój nr 25, w godz. od 9—12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów. 7762

W rocznicę zgonu Moniuszki

Dnia 4 bm. jako w 75-tą rocznicę zgonu Moniuszki odprawiona została w kościele św. Krzyża msza św. za duszę wielkiego kompozytora, po czym delegacje, złożone z przedstawiciel świata muzycznego, wojska i młodzieży szkół muzycznych ze sztandarami udały się na Powązki. Na grobie kompozytora złożono wieńce od Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, Zw. Zawod., Muzyków, orkiestr Wojska Polskiego, Zarządu Miejskiego. Nad grobem wygłosił przemówienie rektor St. Kazuro.

—o—

Otwarcie roku Moniuszkowskiego w stolicy

W dniu 4 b. m. na Scenie Muzyczno - Operowej odbyło się pod protektoratem Prezydenta R. P., staraniem Miejskich Teatrów Dramatycznych i Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego uroczyste przedstawienie „Halki", inaugurujące uroczystości ku czci Stanisława Moniuszki w 75-ą rocznicę jego śmierci.

Odpowiedzi Redakcji

Odpowiedzi listownych Redakcja nie udziela, prosimy nie przysyłać znaczków pocztowych.

I. M. C. Burman. Przesłaliśmy list do CKŻP z prośbą o wyjaśnienie.

Królak Stefan, Warszawa. List przeczytaliśmy uważnie. Stanowisko w nim zawarte jest sprzeczne z poglądami zarówno naszej partii, jak i PPR. Proponowana decentralizacja nie jest możliwa.

Rejewski Maksymilian, Żyrardów. — Przez 3 dni umieszczamy ogłoszenie o poszukiwaniu pracy. Nic innego uczynić nie jesteśmy w stanie.

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót odbudowy dworca na stacji Ciechocinek.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym dnia 14 czerwca 1947 o godzinie 10 rano.

Wadium w wysokości 1 proc. należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcji.

Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty. Ślepy kosztorys, warunki składania ofert i wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji pokój Nr. 350.

Termin wykonania odbudowy dworca 60 dni roboczych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

WYDZIAŁ DROGOWY 7674

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 20 zł. za wyraz. Poszukiwanie rodzin, pracy i zguby po 5zł. za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta 10 zł. W tekście redakcyjnym 60 zł. Tłustym drukiem 100 proc. drożej. Za niedziele i święta dolicza się 25 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 88-50; oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet". Kolektura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam Warszawa, ul. Piekarskiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 8A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET B-31479

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1.

Niemcy ukrywają nasze dzieci

20 tysięcy dzieci polskich

czeka na indentyfikację w Bawarii

Prowadzona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej akcja rewindykacji dzieci polskich z Niemiec daje coraz to bardziej sensacyjne wyniki. Materiały odnajdywane w kraju i za granicą wykazują niesłychaną perfidię, jaką kierowali się Niemcy, wywożąc nasze dzieci.

Instytucją specjalnie dla tych celów stworzoną był „Lebensborn e. v." Wspólnie z „S. S. Rasse - und Siedlungsamt" zapuszczała ona swoje macki we wszelkie dziedziny i objawy życia rodzinnego, posługując się szeregiem instytucji niemieckiej opieki społecznej. Jednym z odnalezionych w Niemczech dokumentów, ilustrujących działalność tego głównego ośrodka germanizacji dzieci jest list Himmlera do Sollmana, szefa „Lebensbornu".

List ten z dnia 23 czerwca 1943 r. dotyczy opieki nad dziećmi czeskimi, których rodziców wymordowano w akcji pacyfikacyjnej. Himmler zaleca przesłanie dzieci t. zw. „złych" (rasowo) do obozów dziecięcych; wiadomo, jaki los je tam czekał. Rasowo „dobre" zaś dzieci, jako takie, które mogłyby się stać najniebezpieczniejszymi mścicielami swoich rodziców, jeśli się ich odpowiednio nie wychowa, winny, według rozkazu Himmlera, po przejściu przez domy dziecka „Lebensbornu", zostać oddane rodzinom niemieckim i przez nie adoptowane. Zupełnie tak samo postępowano z naszymi dziećmi.

W łonie matki

Już w łonie matki dziecko było oceniane jako złe lub dobre rasowo. Znane są dokumenty autentyczne, z których wynika, że „Reichskommisar fur die Festigung deutschen Volkstums" zlecał zabieranie polskich dzieci, uznanych za rasowo dobre, natychmiast po urodzeniu pod opiekę niemiecką. Dzieci starsze, które Niemcy — po selekcji — uważali za element rasowo dobry, oddawane były do zakładów, względnie rodzin niemieckich, celem zupełnego zgermanizowania.

Akcja rewindykacji tych dzieci, natrafia na olbrzymie trudności. W chwili obecnej ciężar udowodnienia pochodzenia dziecka spoczywa nie na Niemcach, lecz na narodach, którym dzieci zrabowano.

Niemcy pragną dzieci te wszelkimi sposobami zatrzymać. Zacierają wszelkie ślady ich pochodzenia, Zmieniają ich nazwiska i imiona, metryki i dowody pochodzenia, terroryzując je w rodzinach i zakładach tak, że jeśli nawet znają one swoje pochodzenie i pamiętają język polski, boją się z tym zdradzić. Wiele trzeba nieraz cierpliwości i wielkiej znajomości psychiki dziecięcej, ażeby je skłonić do powiedzenia tego, co o sobie wiedzą.

Ułatwia Niemcom znakomicie ukrywanie dzieci polskich brak polskich dowodów identyfikacyjnych. Ponieważ zaś każda wiadomość o dziecku, nieraz drobne, nic na pozór nie znaczące, szczegóły mogą ułatwić zidentyfikowanie go, wszyscy, którzy wiedzą o dzieciach zaginionych, powinni zgłosić się w zarządach gmin miejskich i wiejskich celem podania wiadomości.

Na terenie samej tylko Bawarii przebywa obecnie około 20.000 dzieci, czekających na zidentyfikowanie. Pewna ilość tych dzieci została już zidentyfikowana przez ekipę Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — kierowaną przez Pełnomocnika dla spraw rewindykacji dzieci polskich mgr. R. Hrabara — pracującą na terenach niemieckich i pierwszy transport polskich dzieci zgermanizowanych repatriowano do kraju w marcu r. b.

Podwójna strata

Lecz jaki los czeka dzieci dotychczas niezidentyfikowane? Władze alianckie postanowiły, że dzieci o nieudowodnionej narodowości, mają zostać Niemcami. Na to my zgodzić się nie możemy. Każde dziecko pozostawione w Niemczech, to podwójna strata: ubytek naszej i tak już mocno przerzedzonej ludności i powiększenie potencjału ludnościowego wroga, który nasze dzieci będzie wychowywał na nowoczesnych janczarów.

Winniśmy przeto wysunąć na terenie międzynarodowym dwa żądania:

1 Do kraju winny wrócić wszystkie dzieci pochodzące z Polski, ponieważ identyfikacja, której nie można przeprowadzić na terenach niemieckich, w kraju da niewątpliwie jak najpozytywniejsze wyniki.

2 Ciężar dowodzenia pochodzenia winien być przerzucony na Niemców, im bowiem łatwo będzie udowodnić, że dziecko, które uważają za niemieckie, jest nim faktycznie, ponieważ mają wszelkie dowody pochodzenia swych dzieci.

Należałoby uczynić wszystko, ażeby tę koncepcję przeprowadzić, a przez to umożliwić dziesiątkom tysięcy dzieci powrót do ojczyzny i odzyskanie własnej narodowości.

L. M.

NA PÓŁKACH KSIĘGARSKICH

Irena Krzywicka, „Rodzina Martenów", powieść, okładkę projektował K. M. Sopoćko, Sp. Wyd. „Czytelnik", Warszawa, 1947, str. 190.

Jest to pierwszy tom większej całości zatytułowanej „Skuci i wolni". Książka daje przekrój warszawskiej rodziny mieszczańskiej z końca ubiegłego wieku. Dulszczyzna, tradycje powstańcze, pierwsze przebłyski socjalizmu — wszystko, co charakteryzuje ówczesny okres, znalazło w tej powieści należyty wyraz. Książkę czyta się z dużym zainteresowaniem.

Aleksander Bocheński, „Dzieje głupoty w Polsce", pamflety dziejopisarskie, Wyd. „Panteon", Warszawa, 1947, str. 330.

Książka zawiera pamflety, poświęcone historykom polskim: Skałkowskiemu, Górce, Zakrzewskiemu, Balzerowi, Przyborowskiemu, Chołoniewskiemu, Konopczyńskiemu, Giertychowi, Szujskiemu, Kalince, Askenazemu, Dłużbińskiemu.

Autor podaje w przedmowie, że książkę napisał podczas okupacji, gdy stwierdził „w rozmowach z przywódcami naszego społeczeństwa, że — po pierwsze — mają oni dość mylne pojęcie o naszej przeszłości, a po drugie — znajdują bez trudu historyków, na których mogą się powołać dla poparcia swego zdania".

Autor wykazuje, że na skutek fałszywej, tragicznej wręcz pedagogii, stosowanej przez naszych historyków, nastąpiło „zabicie w narodzie elementu rozumu przez kult urojeń i fikcji".

Michał Rusinek, „Prawo jesieni", powieść, nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1947, str. 292.

Jest to nowa powieść znanego powieściopisarza. „Prawo jesieni" stanowiące odrębną całość, jest częścią współczesnego cyklu powieściowego. O dalszych dziejach bohaterów „Prawa jesieni" opowiada autor w powieści p. t. „Igraszki nieba".

Szynki, motocykle, kilimy

wystawiła Polska na Targach Paryskich

W rozmowie z przedstawicielem SAP-u tow. Rynca, komisarz dla spraw wystaw i targów międzynarodowych, scharakteryzował pierwsze powojenne Targi Paryskie i udział w nich Polski.

W pawilonach państw obcych — obok stoiska jugosłowiańskiego, czeskiego i finladzkiego — bodajże najbardziej podobało się ogólnie wielkie stoisko polskie.

Na Targach w pierwszym rzędzie wystawiliśmy wyroby przemysłu spożywczego, wśród których zwracały uwagę szynki eksportowe. Szynki te będziemy eksportować do USA na bardzo dogodnych dla nas warunkach wymiennych — za 1 kg szynki, otrzymamy wzamian 2,5 kg smalcu. Na podstawie porozumienia zawartego na Targach, rozszerzymy nasz eksport cukierków do Szwecji.

W celu sfinalizowania zapoczątkowanych na Targach transakcji w dziedzinie przemysłu spożywczego, specjalny przedstawiciel tego przemysłu udaje się do Paryża.

Polskie motocykle niezwykle mocnej konstrukcji budziły podziw fachowców zagranicznych. Dużym powodzeniem cieszyły się również polskie rowery. Najtłoczniej jednakże było przy naszych wyrobach ludowych: kilimach, samodziałach, kożuszkach zakopiańskich, artystycznych wyrobach drzewnych.

Bukowina Tatrzańska

zaprasza wczasowiczów

Zapomniana dziś wioska Bukowina Tatrzańska przed wojną cieszyła się wielką frekwencją. Leży ona na wysokości 1000 metrów nad poziomem morza, na drodze do Morskiego Oka, — 10 kilometrów od stacji Poronin.

Wysokogórska wieś Bukowina Tatrzańska gotowa jest na przyjęcie urlopowiczów. Ceny są umiarkowane.

Wszelkie zapytania należy kierować pod adresem prezesa Tow. Przyjaciół Bukowiny. — St. Bieńka w Bukowinie.

Wiadomości sportowe

Buhl nie powtórzył swoich wyników

Nowy sukces Prywera i Kuźmickiego

ŁÓDŹ (tel. wł.). W dniu dzisiejszym odbyły się w Łodzi zawody lekkoatletyczne zorganizowane przez Harcerski Klub Sportowy. Na starcie zgromadziło się wiele zawodników, w tym kilku znanych już doskonałych lekkoatletów jak Buhl, Prywer, Kuźmicki i inni.

Bardzo dobre wyniki osiągnęli Prywer w rzucie kulą 14,43 m i Kuźmicki w skoku w dal 6,29 m.

Natomiast fatalnie wypadł Buhl. Zawodnik ten, który przed tygodniem w Warszawie w biegu na 100 m uzyskał doskonały czas 10.9, dziś przebiegł ten dystans w czasie 11,4 oraz 400 m w 55 sek., podczas gdy w Warszawie miał czas 51,6 sek.

W sobotę odbędą się w Łodzi mistrzostwa Polski w szczypiorniaku. Do walki o tytuł mistrza stają: DKS, Zryw i Cracovia.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy

W dniach 7 i 8 b. m. na Stadionie Wojska Polskiego odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Okręgu Warszawskiego w konkurencji męskiej i żeńskiej. W sobotę zawody będą punktowane drużynowo w niedzielę o godz. 10-tej rano. Zawody będą punktowanie drużynowo oddzielnie w konkurencjach męskich i żeńskich, przy czym za pierwsze miejsce zawodnik otrzyma — 8 pkt., za drugie — 6 pkt., trzecie — 4 pkt., czwarte — 3 pkt., piąte — 2 pkt., szóste — 1 pkt. Sztafety będą punktowane podwójnie.

Rozgrywki o mistrzostwa kl. A

Ruch — Legia 3:0 (1:0). Legia mając już zapewniony tytuł mistrza okręgu, stanęła do tych zawodów w składzie rezerwowym. Reprezentacyjny skład Legii wyjechał do Lublina na zawody towarzyskie z Lublinianką.

Jedność — Skra 1:1 (0:0).

Syrena — Znicz 2:0 (1:0).

ZWYCIĘSTWO CRACOVII NAD WARTĄ

KRAKÓW (tel. wł.). Cracovia — Warta 4:1 (3:1). Zawody towarzyskie. Obie drużyny w osłabionych składach. Bramki dla Cracovii zdobyli: Radoń, Jabłoński, Szeliga i Rożnkowski II. Dla Warty Czepczyk.

PORAŻKA PŁYWAKÓW POLONII

KRAKÓW (tel. wł.). **Cracovia — Polonia (Bytom) 4:3 (1:0).** Mecz w piłkę wodną. Wielka przewaga Cracovii.

KOŃCZAK PRZEGRAŁ Z RYCHTEREM

KRAKÓW (tel. wł.) **Krakus — BBTS 3:3.** Zawody tenisowe dały wynik nierozstrzygnięty. Sensacją dnia była porażka Kończaka, którego Rychter pokonał w dwóch setach 6:1, 6:1.

W kilku zdaniach

Wycieczka kolarsko - turystyczna do Puszczy Kampinoskiej i Palmir. Warszawskie Tow. Cyklistów wspólnie z Sekcją Kolarską Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zorganizowało w ub. niedzielę wycieczkę kolarsko - turystyczną do grobu Powstańców z 1863 r. w Puszczy Kampinoskiej. Kolarze - turyści przejechali trasę Wawrzyszew, Laski, Izabelin, Radiowo, Truskawiec do grobu Powstańców. Drogą powrotną wycieczka odbyła trasę ścieżkami leśnymi do Palmir, gdzie kolarze oddali cześć prochom pomordowanych przez okupanta Polaków. Trasa wycieczki wyniosła około 70 km. w tym 40 km. piasków i złych dróg bez ścieżek.

„Raid Motocyklowy po Ziemi Krotoszyńskiej". W dniu 7 czerwca 1947 r. odbędzie się Zjazd Plakietowy organizowany przez ruchliwy zespół motocyklowy K. S. „Astra" w Krotoszynie. Następnego dnia odbędzie się wielki „Raid po Ziemi Krotoszyńskiej", zaliczony do mistrzostw OZM kl. I i mistrzostw ogólnopolskich kl. III. Trasa raidu wynosi około 120 km. Udział brać mogą maszyny wszystkich pojemności, oraz motocykle z wózkami.

Święto Sportowe w Miłkowicach. Onegdaj Kolejowy Klub Sportowy Miłkowice (Jaranów) przy Kole Z. Z. K. w Miłkowicach urządził dorocznym zwyczajem pokaz sportowy, połączony z poświęceniem boiska. W ramach pokazu odbyły się zawody lekkoatletyczne oraz mecz piłki nożnej między K. K. S. Jaranów — K. S. Kapelusznik (Złotorja) z wynikiem 5:1 dla KKS Jaranów. Bramki dla Jaranowa zdobyli: Chłodzik 3, Itner 2, dla przeciwnika Pawliczek 1.

Mimochodem

Do spekulantki

Każdy z drożyzną
walczy, jak może,
a ty, na przekór,
ciągle się drożysz.

Gdy chcę usteczka
twoje całować,
ty je, jak paskarz,
chowasz i chowasz.

To bardzo brzydko
to prowokacja,
to gra na zwyżkę
i spekulacja.

Sam Minc zabronił
by tak się drożyć,
to pozbawieniem
wolności grozi.

Nie słuchasz Minca
strasznie się cenisz
i stajesz mi się
droższa codziennie.

Więc cię wolności
pozbawię za to,
chodźmy, najdroższa,
do magistratu!

A. TOM

NOWINY LITERACKIE

Masowy spływ

spółdzielców

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych organizuje masowy spływ kajakami Warszawa — Bydgoszcz, w ramach Święta Morza. W trosce o rozwój fizyczny narodu polskiego impreza ta jest w pierwszym rzędzie pomyślana dla Sportowych Klubów Spółdzielców. Spływ rozpocznie się 22 czerwca o godz. 11 rano — zakończony zostanie 29 czerwca br.

Zgłoszenia do 12 czerwca 47 r. przyjmuje Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych, Wydział Wychowania Fiz. i Sportu, Warszawa, ul. Krasińskiego 16, tel.: 8-86-87.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Piątek: g. 18.00 Wilki i owce".
Sobota: g. 14 „Szkoła obmowy"; g. 18 „Oresteja".
Niedziela: g. 14 „Penelopa"; g. 18 „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Przyjaciel przyjdzie wieczorem".

TEATR MUZYCZNY W. P. (ul. Królewska 13): Pocz. godz. 19 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81), godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 68): godz. 18 „Trasa"; godz. 20.15 „Sprawa Moniki".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz. 12.30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H. Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Warszawa-Bielany". Początek godz. 17, 19.

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — „Zaczarowane koło". Początek godz. 18.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Uwaga, startujemy". Początek godz. 17 i 19.

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa): „Pasażer bez bagażu". Pocz. godz. 18.30.

TEATR „GULIWER" (ul. Królewska 13). „Gegorek" w soboty i niedziele. Początek godz. 15. (W inne dni przedst. zamknięte, dla szkół — o godz. 12.30).

W SOBOTĘ — W „ROMIE" GRA SZPINALSKI

W sobotę, 7 bm. o godz. 19, w sali „Roma" wystąpi St. Szpinalski — laureat konkursu Chopinowskiego w 1927.

Występ Szpinalskiego, który odniósł ostatnio szereg sukcesów za granicą — m. in. w Londynie, Ankarze, Sofii, Bukareszcie — stanie się niewątpliwie rewelacją artystyczną stolicy.

Dochód — przeznacza artysta na PCK.

KINA

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56): „Biały kieł". Początek seansów godz. 14, 16, 18, 20.
KINO „STYLOWY" (Marszałkowska „Ojczyzna". Pocz. seansów: 13, 15, 19.
KINO „PALLADIUM" (Złota Nr [illegible]). „Historia jednego fraka". Początek seansów godz. 14, 16, 18.
KINO „ATLANTIC" (Chmielna 33): „Młodość Tomasza Edisona". Początek seansów: 14, 16, 18, 20.
KINO „SYRENA" (Praga, Inżynierska 4) „Synowie".
KINO „TĘCZA" (Żoliborz, Suzina 4): „Skandal".

Co usłyszymy w RADIO

SOBOTA, 7 CZERWCA

6,00 Sygnał czasu; 6,05 Dziennik por.; 6,30 Muzyka; 7,15 Wiad. poranne; 7.40 Muzyka: 8,50 Aud. szkolna; 15,00 „Melodie świata" w wyk. T. Śmiałeckiego; 15,30 Skrz.. Techn.; 15,40 Utwory E. Griega w wyk. T. Rzepeckiej; 16,00 Dz. popoł.; 17,00 „Tu mówi Śląsk"; 17.15 „Przy sobocie po robocie"; 18.45 Aud. dla wsi; 18,55 Pog. gospod.; 20.02 Dziennik wiecz.; 20.20 Sprawy i ludzie: 20.30 10 aud. z cyklu „Tria fortepianowe"; 21,00 „Siedem dni" — słuchowisko; 21.45 Aud. rozrywk.; 22,00 „Popioły" S. Żeromskiego; 22,15 Aud. Orkiestry Tan. P. R. pod dyr. J. Cajmera; 23,00 Ostatnie wiad.; 23.25 VII audycja z cyklu „Dawna muzyka"; 24.00 Hymn.

Warszawa II

13,08 Muzyka obiadowa; 14.15 Pieśni Piotra Czajkowskiego w wyk. T. Mazurkiewicza; 14.40 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Z. Leśnickiego; 18.45 Konc. życzeń; 10,10 Aud. rozrywk. w wyk. sekstetu P. R.; 20,20 Muzyka rozrywkowa; 21.00 Aud. literacka; 21,20 Muzyka taneczna.

Jan Huszcza (24) Rysunki I. Witza

30 KM. OD STACJI

Opowieść sprzed wojny

Głosy na doktora zdobywali wśród radnych dyrektorowa i Pawluśkiewicz (oboje bez wyrostka robaczkowego!)... Jeśli chodzi o osobę Karaska, to nie obyło się bez drukowanej propagandy. Na parkanach obok reklam aspiryny Bayera i tabliczek z intrygującym napisem „Venera gum..? Prophilactic" pojawiły się prostokątne skrawki papieru zawierające wezwanie: „Chcesz zwycięstwa Polski mocarstwowej, wybierz Karaska na burmistrza!"

Ale mówiliśmy o doktorze. Wieczorami doktór lubił dłuższe wyprawy na motocyklu, odczuwał jednak osamotnienie, a może chciał zjednywać ludzi dla idei motoryzacji, gdyż chętnie na te trwające niekiedy do świtu wycieczki zabierał ze sobą młode panie, lubiące warkot i pęd.

Nie wszystkie wyprawy udawały się, gdyż były wypadki, że pasażerki, zrazu tak zapalone do jazdy motocyklem, nie chciały z doktorem wracać, wybierając pozostawania w szczerym polu, by potem przyjechać do miasteczka — jeśli było za daleko wynajętą furmanką, albo wrócić pieszo, niekiedy z płaczem.

Różnie o tym mówiono. Chcąc naświetlić sprawę wszechstronnie, a taka stale przyświeca nam intencja — musielibyśmy podać dwie dostępne nam, a krążące od roku, wersje.

Jedna — córki Kwaśkowiaka — łącznie ze łzami brzmiała następująco: „Ten bydlak — buuu — odwiózł mnie za trzydzieści — buuu — kilometrów — a potem kazał zleźć — buuu — z siodełka i żebym się rozbierała — buuu — co gdy nie — to on zawrócił motocykl, siadł powiedział, jeśli tak, to te trzydzieści kilometrów wracaj pieszo — buuu — zawarczało i pojechał — buuu..."

Druga wersja — należąca do pracującej w magistracie siostry Wójcikiewicza — była znacznie mniej dramatyczna: „Po prostu, zabrakło benzyny, więc powiedział, że jego jednego jakoś motocykl dociągnie, a ja żebym szła do wioski i przenocowała"...

Na ogół — i to chcemy dobitnie podkreślić — wbrew powyższym wersjom, kobiety wracały z wycieczek zadowolone, na siodełku, lub w przyczepce, nie tylko nie utyskując na drogę powrotną, ale właśnie chwaląc dżentelmeński sposób bycia towarzysza podróży.

Dlatego nie jesteśmy w stanie zrozumieć tych, którzy zapytani o cały szereg pań z zapadnikowskiego towarzystwa, odpowiadali pełni zgorszenia: „To łachudry i szlaje, niektóre z nich już po trzy razy jeździły z doktorem"...



W wigilię wyborów na burmistrza, doktór, zamiast przygotować przemówienie, zechciał skorzystać z pierwszego ciepłego wieczoru, zapowiadającego bliskie zniknięcie wszystkich śniegów, i wyprowadził przed szpital swój motocykl z przyczepką, okrytą brezentem.

Usuwał jakiś defekt, gdyż przez dłuższy czas zapuszczał i głuszył motor. Gdy wreszcie wyprostował się, żeby otrzeć pot z czoła, stanęła przed nim w wiosennym płaszczu niezalegalizowana (nie chcemy być konserwatywni i mówić „kochanka") żona Borowika, Zinaida.

— Pan doktór na spacer?

— Na spacer!

— A ja mogę skorzystać z uprzejmości? — i uśmiechnęła się, ukazując dwa złote zęby, z których była niezwykle dumna.

— Jeśli i może pani, to co na to mąż?

— Wyjechał po wódkę do powiatu!

— Ale ziemia jeszcze prawie wszędzie pokryta śniegiem i gdzie niegdzie leży lód, więc nawet nie będziemy mogli wypocząć....

— Nie, znajdziemy miejsce do wypoczynku — zalotnie mrugnęła — zresztą, ma pan brezent...

— No, to proszę siadać!

Zinaida ulokowała się w przyczepce, doktór nacisnął starter, błysnął reflektor. Skacząc po wybojach, pojechali przez Aleje Poniatowskiego, rozpryskując resztki porowatego śniegu.

Nie rozwiał się zapach spalonej benzyny i trwał milknący w oddali warkot, gdy przed szpitalem pojawiła się zdyszana dyrektorowa. Na ławeczce koło trupiarni — wesoło pośpiewując — odpoczywały posługaczki szpitalne, więc dyrektorowa do nich:

— Czy doktór u siebie?

— Pojechał!

— Sam?

— Nie! Z Zinaidą od Borowika...

— O, Boże, za późno — wyszeptała dyrektorowa i zniknęła w ciemności, zostawiając zgorszone posługaczki i same niepokojące domyślniki. Czyżby i ona chciała jechać? Motocyklem? Przez bezksiężycową noc? W tym wieku?

(D. c. n.)